

Zgoda rządu na blokowanie stron internetowych

21 lipca 2016

Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt nowelizacji ustawy hazardowej i przesłała go do Sejmu. Przyznaje w nim Ministrowi Finansów kompetencje do utworzenia rejestru stron internetowych, które będą blokowane przez firmy telekomunikacyjne.

Pomysł ten od początku budził wiele kontrowersji. Z jednej strony stworzenie infrastruktury filtrującej i blokującej określone treści w Internecie stanowi ogromne zagrożenie dla wolności słowa. Z drugiej zaś pomysł resortu finansów, szczególnie w pierwotnym kształcie, przewidywał przyznanie administracji rządowej bardzo szerokich kompetencji, którym nie towarzyszyła praktycznie żadna kontrola ze strony sądów.

Uwagi zgłoszone do projektu zaowocowały wprowadzeniem do niego szeregu poprawek. Uszczegółowiono zakres blokowanych stron, oraz uwzględniono – choć tylko częściowo – postulaty dotyczące nadzoru sądowego. Właściciele zablokowanych domen czy operatorzy będą mieli prawo wniesienia sprzeciwu wobec samego wpisu do rejestru blokowanych stron. Sprzeciw ma być rozpatrywany przez resort finansów, a od podjętej na skutek jego rozpatrzenia decyzji będzie można się odwołać do sądu administracyjnego.

Te założenia lekko „ucywilizowały” proponowany mechanizm blokowania. Fundacja Panoptikon ocenia pomysł takiej walki z nielegalnymi treściami wciąż bardzo krytycznie, gdyż skuteczność blokowania w walce z jakimikolwiek treściami w sieci jest wątpliwa, a mechanizm ten stanowi realne zagrożenie dla wolności w Internecie.

Źródło: Panoptikon.org